

Anna GODZICH

Poznań

## Sport a komunikowanie w sferze publicznej: współuczestniczenie

**Streszczenie:** Artykuł wpisuje się w część badań z zakresu leksyki piłki nożnej we współczesnym języku włoskim i polskim, które prowadzę. Celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych zwrotów i wyrażeń zaczerpniętych przez uczestników życia publicznego, nadawców medialnych lub polityków ze słownictwa z zakresu sportu i piłki nożnej by skomentować sytuację polityczną w kraju. Sięganie po słownictwo sportowe stanowi w opinii autorki ważny element współczesnego funkcjonowania środków komunikowania masowego: pod wpływem globalizacji oraz za sprawą rosnących wpływów kultury popularnej język środków komunikowania masowego, w tym słownictwo z zakresu sportu, a w szczególności z zakresu piłki nożnej wdziera się nie tylko do życia codziennego, do naszej codzienności, ale również zdomowia się w dyskursie publicznym i politycznym.

**Słowa kluczowe:** sport, słownictwo z zakresu piłki nożnej i sportu, komunikowanie polityczne, dyskurs publiczny, dyskurs polityczny

---

### Wstęp

W dzisiejszych czasach, zważywszy na tempo naszego życia oraz na globalizację wielu jego sfer, nietrudno o zmiany w języku. Zmiany te łączą się z przemijalnością i nietrwałością wielu współczesnych zjawisk. Naszą obecną kondycję trafnie określił Bauman w rozmowie z Grażyną Gajewską (Bauman, Gajewska, 2005, s. 16) mianem  *płynnej nowoczesności*. Filozof (Bauman, Gajewska, 2005, s. 15) przyznaje, że wcześniej przez wiele lat używał pojęcia  *ponowoczesność*, lecz, jak sam pisze jedynie „[...] dlatego, żeby przekazać wrażenie, że zastane pojęcia czy sieci pojęciowe, które otrzymałem w spadku po swoich nauczycielach nie oddają już tego, co dzieje się we współczesnym świecie. Albo nie da się owych zjawisk tam pomieścić, albo – przeciwnie – przemkną się przez oka sieci”. Bauman podkreśla zatem nieadekwatność zastanych przez siebie pojęć do współczesności. Socjolog jednak konsekwentnie wyjaśnia, że wadą pojęcia  *ponowoczesność* jest to, że jest ono często negatywne oraz, że wyjąwszy jedną negację, jest ono semantycznie puste. To właśnie z tego powodu autor już na początku swych rozważań przyjął, że pojęcie to będzie tymczasowe. Za najbardziej adekwatne do naszej dzisiejszej kondycji uznał pojęcie  *płynna nowoczesność*: od dzisiaj, jak twierdzi (ibidem), „[...] nie można już w dawną sieć pojęciową uchwycić tego, co jest najbardziej znaczące dla współczesności”. Na zmianę naszego sposobu postrzegania otaczającej nas rzeczywistości miał wpływ znaczny i szybki rozwój techniki oraz tak zwana  *mediamorfoza prasy codziennej*<sup>1</sup>, które były rów-

---

<sup>1</sup> Bonomi (2003, s. 127) pisze, że pod wpływem konkurencji ze strony innych mediów, w szczególności zaś ze strony telewizji, w prasie codziennej nastąpiło wiele zmian, jak na przykład pojawiła

nocześnie czynnikami stanowiącymi źródło tych przemian. Metafora płynności, cieczy, wskazuje na niestałość, niestabilność, zmienność. Bauman (Bauman, Gajewska, 2005, s. 17) zmienność dostrzega w każdym aspekcie naszego życia: „[...] w aspekcie kwalifikacji, które mogą zapewnić miejsce we względnie stabilnym społeczeństwie; wiedzy, którą musimy posiadać, by poruszać się w tym świecie; przyzwyczajają, których trzeba się pozbyć, bowiem są balastem uniemożliwiającym znalezienie się w obecnej rzeczywistości”. I tak zmienne są codzienne informacje: często dzisiejsze nagłówki bądź wiadomości nazajutrz są już nieaktualne, szybko zmieniają się relacje międzyludzkie: dzisiaj jesteśmy przyjaciółmi, a jutro nie mamy dla siebie czasu, dzisiejsze zmienne to również miejsce zamieszkania (przemieszczamy się w poszukiwaniu zatrudnienia) i grupy do których przynależymy: zawody, miejsca pracy, znajomi. Żyjemy w zmieniającym się świecie, w kulturze konsumpcji, zmieniają się zatem sieci pojęciowe, normy społeczne, poglądy, a więzy i wspólnoty międzyludzkie są nietrwałe. Zerwaniu dawnych struktur i relacji, tkaniu sieci nowych znaczeń, szybkim przemianom cywilizacyjnym współczesnego świata towarzyszą dynamiczne zmiany w języku. Bardziej stabilnym komponentem języka jest gramatyka – niepodlegająca zmianom z łatwością, jakiej podlega leksyka. Zmiany w obrębie gramatyki są rzadkie, ponieważ w porównaniu ze słownictwem jest ona komponentem w miarę stabilnym, mniej podatnym na wpływy z zewnątrz (Markowski, 2012a, s. 11). Leksyka natomiast pozostaje w miarę plastyczna, podatna na wpływy i czynniki zewnątrzjęzykowe, gdyż język jest tworem społecznym, jego prymarną formą była postać mówiona, a celem – komunikowanie się. Specyfikę komunikowania się w Baumanowskiej *płynnej rzeczywistości* wyróżnia zmienność. Zjawisko płynności obserwujemy także na przykładzie przenikania się i swoistego mieszania się języków specjalnych. Dzieje się tak w przypadku słownictwa sportowego, które zostaje zapożyczane i używane powszechnie w języku w polityce. Rzeczywistość współczesnego świata jest globalna. I taka rzeczywistość uobecnia się w przestrzeni medialnej, w polskim dyskursie publicznym. W słownictwie poszczególnych dziedzin pojawiają się wyrazy zapożyczone z innych stylów polszczyzny. Jednym z przejawów *płynnej nowoczesności* w języku jest w mojej opinii mieszanie się leksyki z różnych pól semantycznych. W ten sposób odnajdujemy słownictwo z zakresu sportu oraz z zakresu piłki nożnej w polskim dyskursie publicznym. Jest to zjawisko dość powszechne w dzisiejszych czasach i, według mnie, warunkowane wieloma czynnikami, takimi jak fakt, iż zarówno piłka nożna, jak i polityka są dziedzinami, w których lubują się mężczyźni, oraz to, że wielu polityków polskiego rządu jest zapalonymi piłkarzami-amatorami. Nie bez znaczenia pozostają również funkcje słownictwa gwar środowiskowych i zawodowych<sup>2</sup>: integrująca i odróżniająca.

Zjawisko migracji słownictwa z jednej dziedziny do drugiej świadczy o plastyczności zarówno dyskursu publicznego, jak i samej leksyki sportowej. Zwrotom i wyrażeniom

---

się tendencja do sensacyjności, widowiskowości opisu. O wpływie telewizji na język prasy codziennej pisze też Szemberska (2010, s. 249).

<sup>2</sup> Zgodnie z tym, co pisze Markowski (2012b, s. 151), „Są to elementy językowe zrozumiałe tylko dla grupy osób tworzących pewną społeczność powiązaną wspólnym zawodem, zainteresowaniami, czasem wiekiem i miejscem zamieszkania”.

z zakresu sportu pojawiającym się w dyskursie publicznym przyjrzymy się w dalszej części mojej refleksji. Korpusem analizy są serwisy informacyjne oraz materiały publicystyczne w postaci debat, dyskusji, artykułów prasowych. Zebrany materiał leksykalny pochodzi zatem zarówno z tekstów mówionych, jak i tych pisanych. Analizowane materiały pochodzą z następujących mediów: gazeta.pl, interia.pl, rp.pl, tokfm.pl, tvn24.pl, wp.pl, wprost.pl.

Są to wiodące portale internetowe i media w Polsce. Kryteria doboru opierały się na pochodzeniu danego leksemu, zwrotu lub wyrażenia z pola semantycznego piłki nożnej. Zebrany korpus liczy 63 jednostki. Początek pracy nad korpusem sięga 1 stycznia 2011 roku. Analizę zakończyłam w grudniu 2013 roku. Rok rozpoczęcia badania był czasem obfitującym w piłkarskie porównania w polskim dyskursie publicznym, dlatego też stanowił asumpt do przeprowadzenia analizy. Założenia metodologiczne przyjęte przeze mnie wpisują się w nurt badań nad metaforą konceptualną (Lakoff, Johnson, 1988): DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA TO MECZ PIŁKI NOŻNEJ oraz językowym obrazem świata (Bartmiński, 2006; Dąbrowska, Anusiewicz, 2000), a także Baumanowską koncepcję płynnej nowoczesności (Bauman, Gajewska, 2005).

### Etymologia leksemu *sport*

Nie bez znaczenia dla moich rozważań jest sama sportowa etymologia: słowo *sport* pochodzi od francuskiego *déporter*, które z kolei wywodzi się od łacińskiego *deportare*, złożonego z przedrostka *de-* oraz z czasownika *portare* – ‘przenieść, przetransportować, zabrać ze sobą’, a także ‘wygnać kogoś z jego państwa’. W późnej łacinie musiało oznaczać również ‘zabawiać, odrywać umysł od czegoś, odwracać czyjąś uwagę’, ponieważ znaczenie to odnajdujemy w innych językach romańskich: włoskie *diportarsi*, hiszpańskie *deportarse*, czy staroprowansalskie *deportar* (Rey, Tomi, Horde’ et al. (red.), 1993, s. 582). Można zatem przypuszczać, że słowo to funkcjonowało w znaczeniu ‘bawić się, dobrze się bawić’ (Rey, Tomi, Horde’ et al. (red.), 1993, s. 582). Jak wskazuje etymologia, sport był rozrywką, sposobem spędzania czasu, hobby, zabawą. Znaczenie takie odnajdziemy w staropolskich polowaniach, wyścigach konnych. Do dziś w polszczyźnie funkcjonuje zwrot *robić coś dla sportu*. Sport czyli *ludus*. Sport zatem będzie kojarzył się nam z rozrywką, zabawą, spędzaniem czasu wolnego: asocjacja będąca przeciwieństwem skojarzeń ze słowem *polityka*, które przypuszczalnie nie będą tak pozytywne. Ze sportem wiąże się inne pojęcie, a mianowicie *agonizm*. Jest to pojęcie istotne dla polityczno-sportowych rozważań, ponieważ ukazuje podwójną naturę sportu: pochodzi od greckiego *agonismós* – ‘walka, współzawodnictwo’, *agón* jest derywatem od *ágein* – ‘prowadzić’, ale *agón* oznacza także ‘zebranie, wydarzenie towarzyskie’<sup>3</sup>. I ten właśnie aspekt odnajdujemy w dyskursie publicznym i komentowaniu wydarzeń politycznych za pomocą słownictwa sportowego: chodzi między innymi o współuczestniczenie, silnie zarysowuje się funkcja integrująca dane środowisko (polityków/nadawców medialnych

<sup>3</sup> Por. Szemberska (2012).

i odbiorców komunikatu). W dalszej części rozważań przyjrzymy się baczniej relacji sport–komunikowanie w dyskursie publicznym.

### **Fenomen sportu na przykładzie piłki nożnej we Włoszech – Zjednoczenie Włoch a powstawanie pierwszych stowarzyszeń sportowych**

Powiązania na linii sport–polityka odnajdujemy już w XIX-wiecznych Włoszech. Wydaje się, iż europejską kolebką codziennej prasy sportowej są właśnie Włochy – codziennie ukazują się tam trzy tytuły prasowe poświęcone wyłącznie sportowi: mediolańska „Gazeta Sportowa” (*La Gazzetta dello Sport*), rzymski „Kurier Sportowy-Stadion” (*Corriere dello Sport-Stadio*) oraz wydawany w Turynie dziennik „Cały Sport” (*Tuttosport*). Pochylając się nad genezą zjawiska popularności piłki nożnej w skali europejskiej, warto przedstawić rys historyczny dotyczący rozpowszechnienia się nowożytnych dyscyplin sportowych we Włoszech. Zjawisko to zostanie przeanalizowane na przykładzie sytuacji we Włoszech po politycznym zjednoczeniu, które miało miejsce w 1861 roku. Dzisiaj jest poza wszelką wątpliwością, że w kronice piłkarskiej widoczne są zjawiska spektakularyzacji i widowiskowości opisu, oddawanie emocji poprzez słowo, emfaza i patos metafory, a dzienniki sportowe sytuują się wśród najpoczytniejszych we Włoszech: według badań nad czytelnictwem prasy codziennej przeprowadzanych trzy razy w roku przez *Audipress*. Z danych za I kwartał 2013 r. opublikowanych 27.05.2013 roku wynika, iż najpoczytniejszym dziennikiem we Włoszech jest „Gazeta Sportowa” (*La Gazzetta dello Sport*). Na kolejnych miejscach znalazły się następujące dzienniki: „Republika” (*La Repubblica*), „Kurier Wieczorny” (*Corriere della Sera*) oraz drugi sportowy dziennik, „Kurier Sportowy-Stadion” (*Corriere dello Sport-Stadio*). Ósme miejsce wśród najpoczytniejszych dzienników należy do trzeciego sportowego tytułu prasowego, „Cały Sport” (*Tuttosport*). W tym miejscu warto odnotować, że pierwsze wiadomości sportowe pojawiły się w Anglii i w Ameryce około 1840 roku. Nie dotyczyły one jednak piłki nożnej, a sportów, które wówczas cieszyły się największym zainteresowaniem, to jest boks, żeglarsstwa, gimnastyki czy zapasów (Faustini, 2006, s. 210). By piłka nożna zdobyła porównywalną popularność potrzeba było jeszcze kilku dekad: do I wojny światowej najpopularniejszą dyscypliną sportową we Włoszech było kolarstwo, na drugim stopniu podium plasowała się jazda konna, piłka nożna była trzecia. Tuż przed wybuchem I wojny światowej piłka nożna przesunęła się na drugą pozycję, by ostatecznie stanąć na najwyższym stopniu podium w latach 50-tych ubiegłego stulecia. Dyscyplina ta niepodzielnie króluje na Półwyspie Apenińskim do dzisiaj. Informacje sportowe po raz pierwszy zaczęto regularnie publikować we francuskim „Le Figaro” w 1856 roku (Faustini, 2006, s. 210), natomiast już w 1833 roku powstało pierwsze stowarzyszenie sportowe na terenie dzisiejszych Włoch – *Turyńskie Królewskie Towarzystwo Gimnastyczne (Reale Società Ginnastica di Torino)*. Jak pisze Ormezzano (2008, s. 390), dziennikarstwo sportowe w dziewiętnastowiecznych Włoszech zrodziło się z miłości do raczkującego wówczas sportu. Za pierwszy włoski biuletyn sportowy (ówczesne tytuły prasowe liczyły kilka stron) uznaje się „Kwartalny Biuletyn Turyńskiego Klubu Alpinistycznego” (w oryginale *Bollettino Trimestrale del Club Alpino di Torino*), wydany po raz pierwszy w 1865 roku (zaledwie 4 lata po Zjednoczeniu Włoch) przez Casson & C.:

„Biuletyn” liczył raptem kilka stron, zawierał dwie kolumny tekstu na stronę, informacje i programy wspinaczek. Opisano w nim także założenie przez Quintino Sellę *Turyńskiego Klubu Alpinistycznego*, które miało miejsce dwa lata przed ukazaniem się pisma. Już wówczas podkreślano duchowy wymiar i piękno sportu kultywowane podczas górskich wspinaczek. Rok później – 1 stycznia 1866 roku w Livorno ukazał się pierwszy numer dwustronicowej „Gimnastyki”, natomiast „Sport” (*Lo Sport*), biuletyn włoskiego *Regio Yacht Club* został po raz pierwszy wydany w Genui w 1870 roku. Pięć lat później wydano w Livorno „Czasopismo szachowe” (*La Rivista degli Scacchi*). Uściślić należy, że nie były to dzienniki jak te, które kupujemy dzisiaj, a kilkustronicowe biuletyny wydawane przez stowarzyszenia sportowe, utrzymywane przez nie i niekiedy służące propagandzie. Jak podkreśla Faustini (2006, s. 210) „Ówczesna sytuacja nie pozwala na nic innego. We Włoszech w 1861 roku 78% populacji to analfabeci; nieliczni mogą sobie pozwolić na uprawianie drogich sportów; również ci, którzy mogliby pozwolić sobie na uprawianie sportów bardziej dostępnych finansowo, jak marszobiegi, zapasy, gimnastyka, nie mają ani czasu, ani ochoty, zważywszy na fakt, że tydzień pracy wynosi od 78 do 84 godzin”. Jak widzimy, wówczas na uprawianie sportu mogły pozwolić sobie osoby dobrze sytuowane, majątne: innymi słowy takie, które mogły nie pracować. Tezę tę potwierdza fakt, że to właśnie dwaj baronowie, Fenoglio i Viarigi, poczynawszy od 1883 roku wydają w Turynie „Czasopismo Rowerowe” (*Rivista Velocipedistica*), pierwszy tytuł prasowy dedykowany wyłącznie kolarstwu (Faustini, 2006, s. 210). Badacze zauważają, że w przypadku dziewiętnastowiecznych Włoch to przemysł wydawniczy antycypuje czasy – najpierw powstają pierwsze tytuły prasowe, dopiero w drugiej kolejności same towarzystwa i kluby sportowe (Ormezzano, 2008, s. 391). Oczywiście towarzystwa sportowe i gimnastyczne zakłada się głównie we Włoszech Północnych, które są bardziej rozwinięte przemysłowo i gospodarczo. Zauważmy również, że pomimo braku języka narodowego – ogólnonarodowego narzędzia komunikacji (równocześnie w Zjednoczonych Włoszech trwają debaty dotyczące tak zwanej *kwestii językowej* (*Questione della lingua*)<sup>4</sup>, powstaje najpoczytniejszy dzisiaj włoski sportowy tytuł prasowy: „Gazeta Sportowa” (*La Gazzetta dello Sport*) (Ormezzano, 2008, s. 393). W 1924 roku powstaje w Rzymie „Kurier Sportowy” (*Corriere dello Sport*), zaś po II wojnie światowej w Bolonii w roku 1945 – „Stadion” (*Stadio*), a w Turynie „Cały Sport” (*Tuttosport*). W wyniku połączenia się tych dwóch ostatnich dzienników w 1977 r. tworzy się „Kurier Sportowy – Stadion” (*Corriere dello Sport – Stadio*). Dzienniki te istnieją do dziś i są jednymi z najbardziej poczytnych we Włoszech.

Na podstawie powyższych danych łatwo zrozumieć, że sport zajmuje ważne miejsce w życiu codziennym przeciętnego Włocha. Bez wątplenia skutkuje to obecnością sportowych i piłkarskich zwrotów i wyrażeń w dyskursie publicznym.

### Sport i polityka

Jak widzieliśmy, już pod koniec XIX stulecia sport znalazł swoje miejsce w panoramie prasy włoskiej. Strony poświęcone sportowi zaczęły się wówczas pojawiać również w dziennikach i periodykach politycznych, z aktualnościami. Publikacje te odegrały

<sup>4</sup> Por. Beszterda (2007).



ważną rolę w rozwoju sportu we Włoszech. Dostrzec tutaj można po raz pierwszy powiązanie polityka–sport. Ten wspólny mianownik dla pary polityka–sport będzie jeszcze niejednokrotnie powracał: nieprzypadkowo Ormezzano (2013) zaczyna swój artykuł pytaniem retorycznym „Czy uda się wszystkim naszym politykom, poza Berlusconiem, który wykorzystuje na własne potrzeby jedynie piłkę nożną i to też jedynie jako kibic Milanu, nie wypowiedzieć jednosylabowego słowa «sport» w ich kampanii wyborczej?”. Ten sam publicysta komentuje gorzko, że jedyne poważne potraktowanie sportu przez włoski rząd sięga roku 1861, kiedy to pisarz Francesco De Sanctis został wybrany Ministrem Edukacji w rządzie Cavoura, w pierwszym rządzie Zjednoczonych Włoch. Za sprawą ministra De Sanctisa sport został wprowadzony do szkół: początkowo były to dwie godziny gimnastyki w tygodniu, a ćwiczenia wykonywano pomiędzy szkolnymi ławkami. W 1994 r. Silvio Berlusconi doszedł do władzy, posługując się w wystąpieniach publicznych słownictwem z zakresu sportu: Berlusconi swoją partię nazwał *Forza Italia* (dosł. ‘Naprzód Włochy’), czyli dokładnie tak, jak brzmi zawołanie dopingujące włoską drużynę narodową. Co więcej, były premier Włoch swoje spektakularne i, jak się później okazało zwycięskie, wkroczenie na scenę polityczną zwykł określać mianem „stanięcia na placu boju” (*discesa in campo*) lub „wyjścia na boisko” [do gry] (*entrata in campo*)<sup>5</sup>. Nietrudno zauważyć, że zwroty „stanać na placu boju” oraz „wyjść na boisko” [do gry] wyraźnie nawiązują do średniowiecznych potyczek rycerskich i funkcjonują w słownictwie z zakresu piłki nożnej obok zwrotu „stanać w szranki” (*scendere in lizza*). Można przypuszczać, że z doświadczenia Berlusconiego czerpał szeroko Donald Tusk, który nigdy nie ukrywał swego zamiłowania do piłki nożnej, często porównując swoje poczynania do manewrów zawodników na boisku piłkarskim.

### Słownictwo gwar środowiskowych i zawodowych

Sama leksyka z zakresu piłki nożnej to słownictwo socjolektów (gwar socjalnych) – słownictwo gwar środowiskowych i zawodowych jest z założenia zbiorem o ograniczonym zakresie używania (Markowski, 2012b, s. 151). Chodzi bowiem o wyrazy nacechowane, używane przez daną grupę i zrozumiałe dla grupy o wspólnej profesji, zainteresowaniach. Za pomocą tych swoistych elementów językowych dana społeczność nazywa realia dla niej istotne. Te ostatnie nie są jednak ważne w języku ogólnym, dlatego też w nim pozostają nienazwane, niescharakteryzowane. Ograniczony zakres posługiwania się leksyką gwar środowiskowych i zawodowych związany jest również z faktem, że jest ona często nacechowana ekspresywnie, tym samym nie można używać jej w wielu sytuacjach. Dla połączenia polityka–sport nie bez znaczenia pozostaje fakt, że słownictwo gwar środowiskowych i zawodowych, jak pisze Markowski (2012b, s. 151), służy również przekazaniu wartości wspólnych członkom danej społeczności oraz wskazuje ich stosunek do rzeczywistości. W przypadku środowiska piłkarskiego leksyka służy z jednej strony precyzyjnemu scharakteryzowaniu realiów danej społeczności, opisaniu dziedziny, z drugiej natomiast – odnosi się do sposobu bycia i życia danej grupy, którą

<sup>5</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=3OIQ762Qh-A>, 15.06.2013.

łączą wspólne zainteresowania i która spotyka się w sytuacjach nieoficjalnych. Dlatego też część słownictwa będzie miała charakter zawodowy (dziennikarze sportowi, piłkarze, trenerzy), część natomiast, środowiskowy (kibice). W leksyce z zakresu piłki nożnej wyróżniamy zapożyczenia wewnętrzne, to jest z innych odmian języka, zapożyczenia z języków obcych, neologizmy i neosemantyzmy, a także frazeologizmy.

### Komunikowanie masowe, komunikowanie polityczne

Dobek-Ostrowska (2006, s. 61) zaznacza, że sam termin *komunikowanie* pochodzi od łacińskiego czasownika *communico, communicare* – ‘uczynić wspólnym, połączyć; udzielić komuś wiadomości, naradzać się’ oraz od rzeczownika *communio* – ‘wspólność, poczucie łączności’. Znaczenie ‘przekaz, transmisja’ zostało mu nadane dopiero w XVI wieku, w wyniku rozwoju poczty i dróg. Chodzi zatem o przekaz informacji na odległość, za pomocą telegrafu, telefonu, radia, telewizji, Internetu, nowych mediów. Z uwagi na złożoną naturę oraz niejednoznaczność terminów *komunikowanie* i *polityka, komunikowanie polityczne* nie jest proste do zdefiniowania (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 129). Jak pisze autorka (2006, s. 129) jest to proces dwukierunkowy, zachodzący „w konkretnym otoczeniu społecznym (system społeczny), politycznym (system polityczny), medialnym (system medialny) i kulturowym (system kulturowy)”. Badacze wyraźnie podkreślają powiązanie polityki oraz komunikowania we współczesnym świecie.

### Słownictwo piłkarskie i sportowe w dyskursie publicznym

Obecność słownictwa z zakresu sportu, a w szczególności z zakresu samej piłki nożnej w dyskursie publicznym i politycznym wiąże się m.in. z dominacją mężczyzn w obu tych dziedzinach. W europejskich mediach piłkarskie komentowanie wydarzeń politycznych nie stanowi już novum: „*Pressing* na Follinim i hipoteza «centrystyczna»”<sup>6</sup>. W Polsce piłkarsko-polityczne asocjacje wzmożły się z dojściem do władzy partii dowodzonej przez Donalda Tuska, który to nie krył nigdy swych piłkarskich upodobań, a także wzmocnione zostały faktem, iż przyznano naszemu krajowi prawo do współorganizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku. Otóż okazuje się, że na Euro 2012 zmieniły się nie tylko polskie ulice, drogi, dworce czy lotniska. Z wielu stron krzyczały do nas hasła „Przygotujmy się na mistrzostwa!”, „Wybermy mistrzowską drużynę telefonów!”, „Wpadnijmy w piłkoszał!”. Zmiany w polskiej rzeczywistości odnotowaliśmy również w sferze leksyki. I tak przed tą sportową imprezą mieliśmy do czynienia z prawdziwym wysypem okazjonalizmów<sup>7</sup> zeń powiązanych: igrzyska przygotowań nie ominęły języka: ukuwane wówczas słownictwo okazjonalne pochodziło przede wszystkim

<sup>6</sup> W oryginale „Il pressing su Follini e l’ipotesi «centrista»”, [http://www.corriere.it/Primo\\_Piano/Politica/2007/02\\_Febbraio/22/follini.shtml](http://www.corriere.it/Primo_Piano/Politica/2007/02_Febbraio/22/follini.shtml), 31.05.2013.

<sup>7</sup> Słowa okazjonalne są to „jednostki słownikowe, które weszły do języka na krótko i z różnych powodów nie zadowolily się w nim: po kilku miesiącach czy latach przestały być używane” (Markowski, 2012c, s. 20).

z dziedziny reklamy, polityki, języka mediów. I tak na potrzeby piłkarskiego święta powstały językowe twory: *piłkoszał*, *piłkażelki*. Niektóre z nich przy zachowaniu szyku właściwego polszczyźnie (*bulka football*), inne odwrotnie, pod wpływem szyku germańskiego dla rzeczowników złożonych: *piłkoszał*, *piłkażelki*. Zapanowała ogólnonarodowa *euroeuforia*, mówiono o *euroturnée premiera*<sup>8</sup>, pojawiały się *euro-emocje*<sup>9</sup>/*euro emocje*<sup>10</sup> i *eurokorzyści*, którym towarzyszyła *eurogorączka*<sup>11</sup>. Można było odnotować również poniższe połączenia wyrazów: „Koko zgrzyt. Ostatnie euro szlify z jednym koko zgrzytem”<sup>12</sup>, „Euro emocje, euro-rytmy”<sup>13</sup>. Pojawiały się różne gry słowne jak na przykład „Euro pa-pa”<sup>14</sup>. Ówczesną eurorzekczość opisała trafnie na łamach tygodnika „Polityka” Edyta Giętka (2012).

Powyższe wyrażenia i zwroty można określić mianem *euroślownictwa 2012*: ich masowe ukuwanie pokazuje, że język jest tworem społecznym. Należy również pamiętać, że to media kształtują nasz obraz świata – w rzeczywistości nie czytamy komunikatów prasowych, depesz, a oglądamy, słuchamy, czytamy najnowsze informacje, które docierają do nas za pośrednictwem środków masowego komunikowania. Wyrazy te, ukuwane okazjonalnie z okazji euroświęta, należą do wyrazów „systemowo możliwych”, lecz nieusankcjonowanych przez uzus: pozostają poza regułami określanymi przez zwyczaj społeczny (Miodunka, 1989, s. 205).

Nośne określenia ukuwane na okoliczność Euro 2012 zapisywane były w trzech wersjach: *euro gorączka*, *euro-emocje/euro emocje*. Według językoznawców (Malinowski, 2007, s. 230) utworzone są niezgodnie z regułami polskiego systemu słowotwórczego, ponieważ przydawka klasyfikująca, która nazywa istotną cechę przedmiotu bądź zjawiska znajduje się przed wyrazem określanym oraz została skrócona w drodze apokopy<sup>15</sup>. Prepozycyjność przydawki gatunkującej jest nietypowa dla polszczyzny i sprawia, że użytkownicy niejako odruchowo sięgają po łącznik, który umieszczają pomiędzy dwa człony lub zapisują poszczególne człony wyrażenia rozłącznie. Jako że chodzi o przedrostki, poprawna jest pisownia łączna: *euroemocje*, *eurogorączka*. Jakkolwiek, jak zauważa Malinowski (2007, s. 231) w słownikach ortograficznych znajdziemy również pisownię oboczną, rozłączną: *seks party*, *biznes plan*.

Przestrzeń publiczna i sfera polityki, do których zapożyczane są sportowe wyrażenia i zwroty pozostają pod dużym wpływem zmian związanych z rewolucją audiowizualną, rewolucją medialną, która miała miejsce pod koniec ubiegłego wieku (por. Szemberska, 2010). Powstały w wyniku tej ostatniej model komunikacji medioznawcy określają mianem *modelu komunikowania telewizyjnego* (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 159). Wyróżniają go zapośredniczone przez media audiowizualne formy komunikowania, zmiana

<sup>8</sup> „Trwa euroturnée premiera”, *Dzień dobry TVN*, TVN, godz. 8.00–11.00, 19.05.2012.

<sup>9</sup> Reportaż „Euro-emocje”, *Panorama*, TVP2, godz. 17.20, 9.06.2012.

<sup>10</sup> „Pierwsze euro emocje za nami”, *Teleexpress*, godz. 17.00, 9.06.2012.

<sup>11</sup> „Dziś eurogorączka przeniosła się na Ukrainę”, *Panorama*, TVP2, godz. 17.20, 9.06.2012.

<sup>12</sup> *Fakty TVN*, TVN, zapowiedzi, 30.05.2012, godz. 19.00.

<sup>13</sup> *Fakty TVN*, TVN, 4.06.2012, godz. 19.00.

<sup>14</sup> *Puls Dnia*, WTK, 19.06.2012, godz. 18.00.

<sup>15</sup> Jest to „zanik jednej lub kilku głosek na końcu wyrazu” (*Słownik Języka Polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/>).



technik przekazu będąca wynikiem rozwoju techniki telewizyjnej, pojawienie się globalnej publiczności światowej oraz informacja będąca specyficznym zbudowanym obrazem (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 159 za Thoveronem, 1990, s. 16–17). Ze zjawiskiem *modelu komunikowania telewizyjnego* wiąże się mediatyzacja życia publicznego polegająca na transformacji i modernizacji sfery publicznej oraz zmiany zachowań uczestników komunikowania politycznego pod wpływem dwóch typów mediów – klasycznych środków masowego przekazu – prasy, radia i telewizji oraz nowych mediów sieciowych – sieci kablowych, telepatycznych, satelitarnych, Internetu (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 159). Za sprawą telewizji powstała rzeczywistość nazywana nierzadko „telewizyjną”. Thoveron (op. cit.), cytowany przez Dobek-Ostrowską (2006, s. 159) przyrównuje kampanie wyborcze i życie polityczne do niekończącego się serialu telewizyjnego, którego głównymi bohaterami są politycy. Jak dodaje Dobek-Ostrowska (2006, s. 159) powszechna obecność środków masowego komunikowania i ich niebagatelne znaczenie w komunikowaniu politycznym sprawia, że mówi się o mediatyzacji/medializacji (Michalczyk, 2005, s. 181–88; cyt. za Dobek-Ostrowską, 2006, s. 159; Szemberska, 2010) życia politycznego i samej polityki. Mówiąc o *modelu komunikowania telewizyjnego*, należy podkreślić rolę mediów masowych w komunikowaniu politycznym. Rola środków masowego komunikowania jest, według badaczy, podwójna, nie sprowadza się bowiem jedynie do roli kanału – pośrednika, ale media coraz częściej są aktorem komunikowania (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 180). Według badaczki, w przypadku, gdy media pełnią rolę kanału – pośrednika, są one nadawcą wtórnym, gdy natomiast pełnią rolę aktora politycznego, są nadawcą pierwotnym. Media bowiem nie tylko rozpowszechniają codzienne informacje, a kreują przekaz, kształtują nasz obraz rzeczywistości. Wydaje się, że prymarną funkcją mediów masowego komunikowania jest rozpowszechnianie komunikatu między nadawcą pierwotnym, który znajduje się poza strukturą organizacji medialnej, a odbiorcami komunikatu. Rolą mediów jeśli chodzi o komunikowanie polityczne jest pośredniczenie w przekazywaniu komunikatów partii politycznych, instytucji władzy publicznej i elit politycznych skierowanych do obywateli. Media przetwarzają nadany przez aktorów politycznych przekaz pierwotny, czyniąc zeń przekaz wtórny, który nierzadko jest zreorganizowany lub zreinterpretowany. Zgodnie ze stanowiskiem analityków współcześnie los aktorów politycznych zależy w znacznym stopniu od nadawców medialnych: ci ostatni mogą w sposób znaczny przyczynić się do sukcesu lub porażki polityka, ponieważ to oni, aktywnie uczestnicząc w procesie komunikowania, tworząc własny przekaz kreują, kształtują informacje, które są serwowane odbiorcom (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 180–181). Sama rola aktora politycznego polega na byciu zarówno elementem procesu komunikowania, jak i elementem procesu politycznego: środki masowego komunikowania wyjaśniają i oceniają sytuację polityczną, „krytykują lub wychwalają indywidualnych lub zbiorowych aktorów politycznych” (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 181). W ten sposób rola mediów nie ogranicza się jedynie do bycia widzami spektaklu politycznego, lecz czyni zeń głównie podmioty polityki. W związku z powyższym należałoby wyróżnić dwa aktywne typy aktorów w procesie komunikowania politycznego: są to, obok nadawców politycznych (polityków), nadawcy medialni, czyli profesjonalny personel zatrudniony w organizacji medialnej (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 182). Potwierdza to fakt, że według badań empirycznych, dla większości obywateli prymarnym, najistotniejszym źródłem informacji o wydarzeniach na świecie i o sprawach politycznych są środki maso-

wego komunikowania (Lichtenberg (red.), 1990, s. 1, cyt. za Dobek-Ostrowską, 2006, s. 182). Podstawowym źródłem zatem do kształtowania naszej wiedzy i sądów politycznych są prasa, radio, telewizja, Internet. Jest interesujące, że media – z jednej strony kanał informacji pomiędzy elitami politycznymi i wyborcami, a z drugiej – aktywny aktor polityczny, źródło naszych politycznych informacji „są postrzegane jako mechanizm stojący na straży demokracji” (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 182). Niektórzy badacze (Canel, 1999, s. 15, cyt. przez Dobek-Ostrowską, 2006, s. 129) uznają środki masowego komunikowania za członka elity politycznej, wyróżniając wcześniejsze stadia w dochodzeniu do tej kategorii: silny i ważny uczestnik życia politycznego, grupa interesu, grupa nacisku. Jest bezspornym faktem, iż rola mediów w komunikowaniu publicznym i politycznym oraz w kreowaniu polityki jest ogromna, a wraz z rozwojem techniki i technologii środki masowego przekazu stawały się coraz silniejszym, aktywnym uczestnikiem życia publicznego. Tak silna pozycja środków masowego komunikowania sprzyja wędrowce leksemów. Ich migracja jest zjawiskiem powszechnym, znanym językoznawcom. Wojan (2010, s. 21), wskazując na zmienność leksyki, określa język mianem „towaru wymiennego”. Często spotykamy więc sformułowania sportowe, w tym pochodzące z zakresu piłki nożnej, prawdopodobnie najbardziej popularnej dyscypliny sportowej w naszym kraju, w dyskursie publicznym: „Wielkie reformy zastąpiła ciepła woda w kranie, a *drużynę* samotność długodystansowca”<sup>16</sup>, „Podczas meczów potrafi ośmieszyć przeciwników serią zwodów, ale takie manewry poza boiskiem to już ryzyko. Szczególnie gdy Leo Messi staje sam na sam nie z bramkarzem, lecz z hiszpańskim urzędem skarbowym. «Jak możemy mieć pretensje do Messiego, że *okiwał fiskusa*, jak on po prostu ... kiwanie leży w jego naturze»”<sup>17</sup>. Ta sama informacja zostaje następująco skomentowana przez „Rzeczpospolitą”: „Tak Messi *kiwa* fiskusa”<sup>18</sup>: miast donieść, że „Messi oszukuje fiskusa”, preferuje się użycie piłkarskiego czasownika *kiwać*, to jest ‘w grze w piłkę nożną: zręcznie prowadząc piłkę, omijać innych zawodników’, w języku ogólnym *pot.* ‘oszukiwać kogoś’<sup>19</sup>. Inna informacja o tym wydarzeniu zostaje opatrzona wdzięcznym tytułem „Jak oni kiwiają” Wilkowicz (2013). W artykule pojawia się zdanie „Lista tych, którym się nie udało *drybling* z fiskusem, jest długa”. Dobrą egzemplifikację zjawiska stanowią poniższe fragmenty: „Siwec: To rząd dryfu, a *ławka kadrowa jest krótka*. – *Ławka kadrowa* w PO jest dramatycznie krótka. Nie widzę osób które mogłyby zastąpić ministrów, chociaż pewnie i tak ktoś się znajdzie – przyznał w «Faktach po Faktach» Marek Siwec z Europy+. Jego zdaniem Tusk nie ma pomysłu na rządzenie. Rządu i prawa premiera do jego rekonstrukcji broniła Joanna Kluzik-Rostkowska”<sup>20</sup>; „Palikot *strzelił sobie samobójczego gola*”<sup>21</sup>, „Tusk *pokazał Schetynie złotą kartkę*”<sup>22</sup>. Dużą część słownictwa

<sup>16</sup> *Wydarzenia*, Polsat, 1.06.2013, godz. 18.50.

<sup>17</sup> Marek Pol, komentator sportowy. Reportaż „Się gra, się ma”, *Fakty TVN*, TVN, 13.06.2013, godz. 19.00.

<sup>18</sup> <http://archiwum.rp.pl/artykul/1192025-Tak-Messi-kiwa-fiskusa.html>, 14.06.2013.

<sup>19</sup> *Słownik Języka Polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/>.

<sup>20</sup> <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/siwec-to-rzad-dryfu-a-lawka-kadrowa-jest-krotka,326258.html>, 15.06.2013.

<sup>21</sup> [http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,13399848,Schetyna\\_Palikot\\_strzelil\\_sobie\\_samobojczego\\_gola.html](http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,13399848,Schetyna_Palikot_strzelil_sobie_samobojczego_gola.html), 15.06.2013.

<sup>22</sup> <http://fakty.interia.pl/polska/news-tusk-pokazal-schetynie-zolta-kartke.nId,895223>, 15.06.2013.

gwar środowiskowych i zawodowych stanowią rzeczowniki – nazywają realia charakterystyczne dla danej grupy. W korpusie przeważają jednak zwroty: *asystować komuś, być drużyną, być na aucie, być na spalonym, być rozgrywającym, być/znaleźć się w sytuacji podbramkowej, być wychowankiem, dać komuś żółtą/czerwoną kartkę, dołączyć do drużyny, dostać rykoszetem, dryblować, grać do jednej bramki, iść szerokim skrzydłem, mieć ciąg na bramkę, mieć krótką ławkę, (o)kiwać kogoś, pokazać komuś aut, pokazać komuś żółtą/czerwoną kartkę, przejść do kontrataku, przejść do ofensywy, przerzucać piłkę na połowę rywala, rozpocząć kontratak, (s)faulować kogoś, strzelić sobie samobója, ukarać kogoś czerwoną kartką, wyautować kogoś, wykluczyć kogoś z drużyny, zadryblować kogoś oraz wyrażenia: *czerwona/żółta kartka, druga połowa, krótka piłka/ławka, długi róg, ławka kadrowa, polityczny aut, samobójczy gol, sytuacja podbramkowa, szerokie skrzydło*. Zarejestrowane rzeczowniki to *aut, asysta, atak, defensywa, dogrywka, drużyna, drybling, kontratak, kontra, ofensywa, pojedynek, pressing, rozgrywka, rykoszet, samobój, skrzydło, transfer, walka, wychowanek*.*

### Podsumowanie

Piłka nożna/sport–polityka to sprawdzone połączenie. Połączenie medialne, spełniające swe zadanie: mrugnąć porozumiewawczo do odbiorcy, wykorzystujące zarówno funkcję odróżniającą, jak i tę emotywną. Aktorzy polityczni – politycy i środki masowego komunikowania starają się przekonać odbiorcę ich komunikatu do siebie, przekonać, starając się upodobnić do odbiorcy: używając jego języka, starając się wszelkimi sposobami sprawić, że odbiorca się z nimi utożsami. Zarówno media, jak i politycy próbują uwieść odbiorcę ich przekazu. Obok technik perswazji służy temu m.in. odpowiedni dobór leksyki. Osoby posługujące się słownictwem danej gwary środowiskowej lub zawodowej, w przypadku mojej refleksji jest to słownictwo z zakresu sportu, łączy więc porozumienia, poczucie współuczestnictwa, swego rodzaju intymność językowa<sup>23</sup> – wykorzystywana jest na szeroką skalę funkcja leksyki wspólnej dla danej grupy społecznej (wystarczy wspomnieć powtarzane podczas ostatniej kampanii wyborczej hasło partii PiS: „Dołącz do drużyny PiS”)<sup>24</sup>. Wykorzystywanie w wypowiedziach bądź w komentowaniu rzeczywistości leksykalnych elementów z zakresu sportu związane jest z wieloma czynnikami: od tych natury bardziej ogólnej (dominacja mężczyzn w polityce i w piłce nożnej), po czynniki właściwe naszej rodzimej scenie politycznej (dojście do władzy i obecność na scenie politycznej Donalda Tuska i *Platformy Obywatelskiej*, piłkarskie upodobania partii rządzącej i premiera). Wspomnieć trzeba również o polskiej skłonności do zrywów i łaknieniu sukcesów, których owocem są *ad hoc* ukuwane neologizmy, idące w parze z osiągnięciami polskich sportowców na arenie światowej (*małyszomania, kubicomania, stochomania, jerzykomania*<sup>25</sup>). Zatem czynniki zewnątrzjęzykowe mają

<sup>23</sup> Por. Rossi (2003a, s. 70), a także Rossi (2003b) cyt. Beccarię (1973, s. 46).

<sup>24</sup> <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Blaszczak-nowy-rzad-nie-bedzie-rzadem-autorskim-ale-druzyiny-PiS,wid,17947304,wiadomosc.html?ticaid=115f6f>, 17.11.2015.

<sup>25</sup> „Zachwył i kibicowanie tenisiście Jerzemu Janowiczowi”: „Jerzy Janowicz: Jerzykomania? Zwisa mi to”, <http://www.wprost.pl/ar/387074/Janowicz-Jerzykomania-Zwisa-mi-to/>, 14.06.2013.

duży wpływ na komunikowanie się w życiu publicznym (poruszone Kamińska-Szmaj, 2007 s. 7). Również Buschmann, Bellinghausen (2009, s. 69) są zdania, że powszechność sportowych sformułowań, po które sięgamy w życiu codziennym jest ściśle powiązana z popularnością danej dyscypliny sportowej w danym momencie w danym społeczeństwie/w danej grupie. Wyróżnić należy także integrującą funkcję leksyki socjolektów oraz dostępność i zrozumiałość leksyki sportowej, po którą się sięga: zauważmy, że politycy i nadawcy medialni nie sięgają po terminy, natomiast szeroko stosują słownictwo piłkarskie i sportowe znane i zrozumiałe dla większości społeczeństwa. Stąd nadawcy medialni nie użyją np. sformułowania *założyć komuś sito*<sup>26</sup> („Messi założył sito fiskusowi”), ponieważ nie byłoby ono zrozumiałe dla ogółu odbiorców. Podstawowym kryterium zatem, przy sięganiu po słownictwo sportowe do skomentowania, wyrażenia opinii o fakcie z życia publicznego lub politycznego danej społeczności jest zatem zrozumiałość. Przekaz zawierający zrozumiałe słownictwo ma rację bytu, można przypuszczać, że zostanie on zrozumiany przez odbiorcę komunikatu politycznego. Istotny dla komunikowania politycznego jest również fakt, że nierzadko leksyka sportowa używana w wypowiedziach lub w komentarzach wiadomości jest nacechowana ekspresywnie (*zakiwać kogoś na śmierć, zadryblować kogoś na śmierć, okiwać kogoś*), mamy do czynienia z relacją spektakl sportowy – spektakl polityczny, chodzi o granie na emocjach, żonglowanie emocjami wyborców, trzymanie ich w napięciu, obudzenie dreszczu emocji. Wszystkie te odczucia kojarzą się odbiorcy raczej pozytywnie. Nadawcy medialni preferują skomentowanie faktu, iż Lionel Messi miał oszukać hiszpański fiskus na kilka milionów euro mówiąc, że *okiwał fiskusa*, niż że *oszukiwał fiskusa*, ponieważ brzmi to bardziej spektakularnie, widowiskowo, rodzi skojarzenia z futbolowym spektaklem.

Jak mieliśmy okazję zaobserwować na podstawie przytoczonych przykładów, zjawiskiem coraz powszechniejszym staje się proces zapożyczania, „wymiany” słownictwa w obrębie różnych stylów polszczyzny. Zgodnie z postulowaną przez Baumana (2005) koncepcją *płynnej (po)nowoczesności*, tendencja ta zdaje się być rosnąca, pozostając również pod wpływem globalizacji. Niekwestionowana dominacja telewizji w systemie medialnym, podkreślana przez wielu badaczy (Dobek-Ostrowska, 2006, s. 158) sprzyja również rozpowszechnianiu komunikatów-modeli, w których, z uwagi na wyżej omówione czynniki, ważne miejsce zajmuje słownictwo sportowe.

### Bibliografia

- Bartmiński J. (2006), *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bauman Z., Gajewska G. (2005), *Nadzieje i obawy płynnej nowoczesności*, w: *Nadzieje i obawy płynnej nowoczesności: rozmowa przeprowadzona 3 grudnia 2005 roku*, red. Z. Bauman, G. Gajewska, Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu, Fundacja Collegium Europaeum Gnesense, Gniezno.
- Beszterda I. (2007), *La questione della norma nel repertorio verbale della comunità linguistica italiana: tra lingua e dialetti*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

<sup>26</sup> ‘Zagranie piłki między nogami przeciwnika i pozostanie w jej posiadaniu’ (Rosłoń, 2011, s. 80).

- Bonomi I. (2003), *La lingua dei quotidiani*, w: *La lingua italiana e i mass media*, red. I. Bonomi, A. Masini, S. Morgana, Carocci, Roma.
- Buschmann J., Bellinghausen M. (2009), *Sport and Language in Germany*, „Studies in Physical Culture and Tourism”, vol. 16 (1).
- Dąbrowska A., Anusiewicz J. (2000), *Język a kultura*, vol. 13, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Dobek-Ostrowska B. (2006), *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Faustini G. (2006), *Il linguaggio sportivo*, w: *Le tecniche del linguaggio giornalistico*, red. G. Faustini, Carocci, Roma.
- Giętka E. (2012), *(Nie)zbędnik kibica*, „Polityka” z dnia 30.05.2012 r.
- Il pressing su Follini e l'ipotesi «centrista»*, 5.03.2007, „Corriere della Sera”, [http://www.corriere.it/Primo\\_Piano/Politica/2007/02\\_Febbraio/22/follini.shtml](http://www.corriere.it/Primo_Piano/Politica/2007/02_Febbraio/22/follini.shtml), 31.05.2013.
- Jerzy Janowicz: Jerzykomania? Zwisa mi to*, 6.02.2013, „Wprost”, <http://www.wprost.pl/ar/387074/Janowicz-Jerzykomania-Zwisa-mi-to/>, 14.06.2013.
- Kamińska-Szmaj I. (2007), *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Lakoff G., Johnson M. (1988), *Metafory w naszym życiu*, PIW, Warszawa.
- Malinowski M. (2007), *Co z tą polszczyzną?*, Wydawnictwo Promo, Kraków.
- Markowski A. (2012a), *Leksyka jako podsystem języka. Leksyka a gramatyka. Przejawy systemowości leksyki. Słownictwo nienacechowane i słownictwo nacechowane. Typy nacechowania wyrazów*, w: *Wykłady z leksykologii*, A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Markowski A. (2012b), *Słownictwo nacechowane środowiskowo i zawodowo*, w: *Wykłady z leksykologii*, A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Markowski A. (2012c), *Ile mamy wyrazów w polszczyźnie?*, w: *Wykłady z leksykologii*, A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Miodunka W. (1989), *Norma leksykalna. Norma a grupy społeczne*, w: *Podstawy leksykologii i leksykografii*, W. Miodunka, PWN, Warszawa.
- Ormezzano G. P. (2008), *La stampa sportiva*, w: *La stampa italiana nell'età della Tv. Dagli anni Settanta a oggi*, red. V. Castronovo, N. Tranfaglia, Editori Laterza, Roma.
- Ormezzano G. P. (2013), *Sport, Cenerentola delle elezioni*, 20.01.2013, „Famiglia cristiana”, <http://www.famigliacristiana.it/informazione/sport/articolo/sport-cenerentola-delle-elezioni.aspx>, 15.06.2013.
- Rey A., Tomi M., Horde' T. et al. (red.) (1993), *Dictionnaire Historique de la Langue Française*, t. 1, A–L, Dictionnaires Le Robert, Paris.
- Rosłoń M. (2011), *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny*, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław.
- Rossi F. (2003a), *Come si è formata la lingua dello sport/I*, „Italiano e Oltre”, vol. 2.
- Rossi F. (2003b), *La lingua dello sport*, w: *Sport e comunicazione nella società moderna*, red. F. Rossi, A. Ghirelli, A. Grasso, F. Ciotti, treccani.it, [http://www.treccani.it/enciclopedia/sport-e-comunicazione-nella-societa-moderna\\_\(Enciclopedia-dello-Sport\)/](http://www.treccani.it/enciclopedia/sport-e-comunicazione-nella-societa-moderna_(Enciclopedia-dello-Sport)/), 15.06.2013.
- Schetyna: Palikot strzelił sobie samobójczego gola*, 14.02.2013, tokfm.pl, [http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,13399848,Schetyna\\_\\_Palikot\\_strzelił\\_sobie\\_samobojczego\\_gola.html](http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,13399848,Schetyna__Palikot_strzelił_sobie_samobojczego_gola.html), 15.06.2013.
- Siwiec: To rząd dryfu, a lawka kadrowa jest krótka*, 16.05.2013, tvn24.pl, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/siwiec-to-rzad-dryfu-a-lawka-kadrowa-jest-krotka,326258.html>, 15.06.2013.



- Słownik Języka Polskiego*, <http://www.sjp.pwn.pl/>.
- Sondaż dotyczący czytelnictwa prasy codziennej i periodyków we Włoszech (wł. Indagine sulla lettura dei quotidiani e dei periodici in Italia)* (2013), Audipress, <http://www.audipress.it/>.
- Szemberska A. (2010), *Medializacja języka prasy codziennej na przykładzie włoskiej i polskiej kroniki piłkarskiej: zgubny wpływ innych mediów czy wymóg kultury popularnej? Postęp czy uproszczenie?*, w: *Kultura popularna w społeczeństwie współczesnym: teoria i rzeczywistość*, red. M. Bernasiewicz, J. Drozdowicz, Impuls, Kraków.
- Szemberska A. (2012), *Foreign and Olympic Terminology in Football Italian*, w: *18th International Session on Olympic Studies for Postgraduate Students 2–30 September 2011 Proceedings*, red. K. Georgiadis, The International Olympic Academy and the International Olympic Committee, Eptalofos S.A., Athens.
- Tak Messi kiwa fiskusa*, 14.06.2013, „Rzeczpospolita”, <http://archiwum.rp.pl/artykul/1192025-Tak-Messi-kiwa-fiskusa.html>, 14.06.2013.
- Tusk pokazał Schetyńie żółtą kartkę*, 22.02.2011, interia.pl, <http://fakty.interia.pl/polska/news-tusk-pokazal-schetynie-zolta-kartke,nId,895223>, 15.06.2013.
- Wilkowicz P. (2013), *Jak oni kiwają*, 14.06.2013, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/artykul/2,1019442-Jak-oni-kiwaja.html>, 14.06.2013.
- Wojan K. (2010), *Przypadkowe i nieprzypadkowe wędrówki leksemów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

---

## Sport and communication in public discourse: participation

### Summary

The paper concentrates on the presence of football lexicon in Polish public discourse. Special emphasis is put on the notion of Bauman's liquid modernity as an important constituent of the modern world. The notion is connected with language and lexicon change, particularly with the lexicon of languages for specific purposes. The paper underlines the importance of interpenetration between the football lexicon, common lexicon and political lexicon.

**Key words:** sport, football and sports lexicon, political communication, public discourse, political discourse